DOI: 10.15290/bsl.2017.11.14

Szymon Trusewicz
Wydział Filologiczny
Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: sztr@o2.pl

Wyobraźnia jako temat poezji i źródło kreatywności

Wyobraźnia, szczególnie wyobraźnia poetycka, bywa w literaturoznawstwie rozumiana bardzo szeroko, ponieważ odnosi się jednocześnie do tematów, motywów, symboli, mitów czy fantazmatów. Anita Jarzyna w książce *Imaginauci. Pismo wyobraźni w poezji Bolesława Leśmiana, Józefa Czechowicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Nowaka* tematem czyni właśnie wyobraźnię poetycką[1]. Praca składa się z czterech części: *Sto lat wyobraźni*, *(Prze)Moc imienia*, *Cztery fiaty*, *Sekretne stodoły*. Rozpoczyna ją rozdział zatytułowany *Wyobraźnia i ból zębów*, pełniący funkcję wprowadzenia. Służy on autorce do poczynienia wstępnych ustaleń: przybliżenia inspiracji, stojących za pomysłem książki, wyjaśnienia składających się na tytuł pojęć „wyobraźnia" i „pismo" oraz zaproponowanej przez nią kategorii „pismo wyobraźni". Badaczka uzasadnia, dlaczego wybrała Bolesława Leśmiana, Józefa Czechowicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Nowaka na bohaterów swojej książki, zarysowując biogramy każdego z nich, pytając o wzajemne inspiracje i wspólne lektury. W otwierającym książkę rozdziale tłumaczy również pomysł wprowadzenia kategorii „Imaginauta", inspirowany historią Argonautów oraz istotnym dla autorki związkiem morza

[1] A. Jarzyna, *Imaginauci. Pismo wyobraźni w poezji Bolesława Leśmiana, Józefa Czechowicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Nowaka*, Łódź–Kraków 2017. Cytaty z tej pozycji lokalizuję w tekście głównym.

i wyobraźni, wyrażonym przez Rimbuada w *Statku pijanym*. Proces twórczy przyrównuje Jarzyna do mitycznej wyprawy po złote runo, podobnie zresztą, na kształt podróży, postrzega własną pracę badawczą. Kategoria „Imaginautów" ma również uzupełnić terminologię związaną z wyobraźnią, gdyż, jak argumentuje badaczka, brak w polskim literaturoznawstwie odpowiednika rosyjskiego imażynizmu czy anglosaskiego imagizmu. W obu tych nurtach dominuje obrazowe przedstawienie o niejasnej, alogicznej strukturze, co wynika z przekonania poetów o irracjonalności i intuicyjności procesu twórczego. Pomimo, że Imaginauci inspirują się imażynizmem i imagizmem, nie sposób utożsamić tych kierunków. Kolejne cztery rozdziały, poczynając od pierwszego zatytułowanego *Leśmian, czyli początek*, służą rekonstrukcji świadomych i utajonych poglądów poetów na temat wyobraźni, co czyni autorka wprowadzając jako tło historię samego pojęcia. Część pierwsza wskazuje zatem na refleksję o charakterze metaliterackim, gdyż Jarzyna proponuje w nim aparat pojęciowy, którym posłuży się w dalszej interpretacji.

W drugiej części, zatytułowanej *(Prze)Moc imienia*, Jarzyna analizuje funkcję imienia i proces nazywania w utworach Leśmiana, Czechowicza, Baczyńskiego i Nowaka. W tytułach rozdziałów powtarza się słowo „imię": *Bez-imię (Dziewczyny)*, *Czechowicz. Czytanie (z) imienia*, *Imiona (Baczyńskiego) czyniące*, *Wołanie po imieniu*. Imię traktuje Jarzyna jako metaforę bardzo różnych procesów językowych. Interesuje ją funkcja nazw własnych, ale również proces nazywania w ogóle. Pyta o opresyjną rolę imienia, włączając w interpretację wątki genderowe. Równie ważna jest dla niej rola dedykacji i sygnatury. Kategorią imienia zespala autorka kwestie bardzo różne, w części drugiej pyta na przykład o zakamuflowany w poezji stosunek poetów do znaku, jego dwudzielnej struktury, szukając przy tym zawartej w twórczości wspomnianych autorów alternatywy dla strukturalnego myślenia o języku. Jest nią perspektywa antropologiczna, mitotwórcza funkcja słowa i myślenie magiczne. *(Prze)Moc imienia* została podzielona na cztery rozdziały odpowiadające kolejnym twórcom.

Część trzecią zatytułowała autorka *Cztery fiaty*, za podstawowy temat przyjmując metaforyczne przedstawienia działania wyobraźni. Innymi słowy Jarzynę interesują utwory, w których poeci autotematyzują pisanie. Składające się na tę część rozdziały noszą następujące tytuły: *Leśmian: „z tamtej strony" wiersza*, *Czechowicz: „wszystko, co z liter"*, *Baczyński: zwierzęta na dukcie (pisma)*, *Nowak: „przez kolędę" (wyobraźnia)*. W obrazowaniu wykorzystywanym przez poetów dominują przedstawienia posługujące się motywami zwierząt. Brakuje ich jedynie w twórczości Czechowicza, który koncentruje się na czynności pisania, ukazując ożywające, chwilami wręcz cielesne, słowo.

Wszystkie przedstawione w tej części sposoby działania wyobraźni mają według autorki źródło w świecie nie-ludzkim, chociaż nie proponuje ona perspektywy postantropocentrycznej. Jarzyna używa określenia „nie-ludzkie" nie w ścisłym sensie, znacznie poszerzając jego znaczenie[2], wszak odnosi je również do odmiennego od pozostałych, skupionego na żywym słowie, obrazowania w poezji Czechowicza.

Czwarta część książki Jarzyny nosi tytuł *Sekretne stodoły* i wyłamuje się nieco z zaproponowanego w poprzednich częściach porządku interpretacji. Autorka zmienia bowiem dotychczasową, skoncentrowaną na twórczości czterech poetów perspektywę, tematem czyniąc literackie wyobrażenie stodoły i śledząc przekształcenie jej obrazu w wyobraźni społecznej po odkryciu prawdy o Jedwabnem. Wyobrażenia stodoły oraz wsi w twórczości Leśmiana, Czechowicza, Baczyńskiego i Nowaka są w tej części ważne, jednak celem autorki jest skonfrontowanie imaginarium jednostkowego z imaginarium społecznym[3]. Istotne są tu zatem zarówno zapisy doświadczenia wojennego Czechowicza, Baczyńskiego i Nowaka czy ontologia stodoły zawarta w wierszach Leśmiana, jak i przedstawienie Zagłady we współczesnych tekstach: *Naszej klasie* Tadeusza Słobodzianka, *My z Jedwabnego* Anny Bikont czy *Sąsiadach* Jana Tomasza Grossa. Cechy gatunkowe tekstów nie są w tej części tak istotne, jak to, że każdy z nich stał się nośnikiem społecznego wyobrażenia o stodole.

Główną kategorią, którą posługuje się Jarzyna w *Imaginautach* jest „pismo wyobraźni". Autorka odwołuje się do teorii pisma sakralnego, wypracowanej przez Joannę Tokarską-Bakir, a szczególnie do komentowanych przez nią prac Stanisława Vincenza, postrzegającego kulturę ludową jako „świat pierwowieku", w którym wciąż znane są „prawdziwe imiona rzeczy" [s. 21]. Dostęp do tego świata możliwy jest za sprawą wiary i wyobraźni. Słowo w religijności ludowej przyjmuje bytowy charakter, dla którego obcy jest podział na oralność i pisemność. Podobną teorię języka Jarzyna dostrzega w twórczości intepretowanych autorów. W wykreowanych w ich poezji światach słowo działa na podobnej zasadzie jak w pierwowieku: ma moc, żeby stwarzać rzeczywistość, a jednocześnie tę rzeczywistość tłumaczyć; niepozbawione swojej siły wciąż kryje tajemnicę, poetycką metarefleksję nad stwarzaniem. Leśmian, Czechowicz, Baczyński i Nowak czerpiąc z ludowej wyobraźni i folkloru, dają wyraz zainteresowaniu zaklęciem, magią,

[2] Por. użycie tego terminu przez Monikę Bakke w książce *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Poznań 2015, s. 8.

[3] Por. Ch. Taylor, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków 2010.

wiarą w nadprzyrodzony związek rzeczy i słowa, a jednocześnie autotematyzowaniu procesu twórczego.

Próba przedstawienia wyobraźni twórczej danego autora, jego prywatnego imaginarium, wymaga zwykle zawężenia obszaru badań do jednego motywu lub zespołu motywów, z jakiegoś powodu istotnych. W przypadku próby całościowego ujęcia wyobraźni wymaga to szeroko zakrojonego studium[4]. Jarzyna koncentruje się w *Imaginautach* jedynie na motywach autotematycznych, wskazując, że powiązane są one z refleksją nad wyobraźnią. Tematem książki jest wyrażanie na różne sposoby „doświadczenia kreacyjności" [s. 20], co oznacza, że przedmiot interpretacji stanowią utwory tematyzujące i metaforyzujące szeroko rozumiany proces twórczy. Autorka twierdzi, że wspólne dla Leśmiana, Czechowicza, Baczyńskiego i Nowaka jest opowiadanie o ich własnym doświadczeniu kreacyjności – bycia poetą, marzycielem, twórcą – jako o działaniu wyobraźni.

Jarzyna zakłada, że kategoria pisma wyobraźni ma wskazywać na dwa wyłożone powyżej sposoby problematyzowania wyobraźni w jej książce. Pierwszy aspekt jest z gruntu ideowy, Jarzynę interesują utwory, w których autorzy dają wyraz przekonaniu o stwórczej mocy słowa. Klaruje się w jej interpretacji wspólny dla każdego z nich sposób postrzegania języka i poezji, w którym dominującym żywiołem jest wyobraźnia. Drugim podejmowanym przez badaczkę problemem są przedstawienia autotematyczne w omawianej poezji. Jarzyna śledzi obrazowanie dotyczące wybranego tematu, doświadczenia kreacyjności.

Na przecięciu dwóch problemów, idei (zespołu przekonań) i tematu (metaforycznej realizacji) sytuuje się sfera praktyki. Pojęcie pisma wyobraźni odnosi się przede wszystkim do tej trudno uchwytnej dynamiki poetyckiej pracy. „Pismo" w utworzonym pojęciu akcentuje praktyczny aspekt stwarzającej wyobraźni. W koncepcji wyłożonej w *Imaginautach* służy ona za zwornik, „walutę", jak mówi autorka, obustronnego transferu obrazów pomiędzy poetą a słowem. Pozwala na metarefleksję, a jednocześnie pozwala na metaforyczny sposób jej przedstawienia.

[4] Takiego rodzaju wyzwania pisząc o poezji Leśmiana podjął się Tymoteusz Karpowicz. Jarzyna komentuje to w następujący sposób: „Tymoteusz Karpowicz realizował utopijny pomysł opisania całej wyobraźni, ukuł klucz (w kuźni, którą musiał najpierw zbudować), by go na tej poezji złamać. Jego zamknięta przejmującym wyznaniem książka („Dziś, po napisaniu tej książki, wiem, że nie udało mi się zapanować nad Leśmianem, to on zapanował nade mną") jest świadectwem niemożliwości pochwycenia wyobraźni poety w – jak sugeruje tytuł pracy – modele" [s. 32]. Por. T. Karpowicz, *Poezja niemożliwa. Modele Leśmianowskiej wyobraźni*, Wrocław 1975.

Zgodnie z chronologią rozdziały dotyczące twórczości Leśmiana otwierają każdą z kolejnych części książki. Jemu przypisuje autorka rolę szczególną, tytułując go „herezjarchą" wyobraźni i wskazując jako głównego poetę w wyznaczonej przez siebie linii Imaginautów. To autor *Dziejby Leśnej* zapoczątkowuje sposób myślenia o kreacyjnej mocy poezji, do którego potem odnosić się będą Czechowicz, Baczyński i Nowak i dlatego rekonstrukcja koncepcji wyobraźni Leśmiana zawarta w części pierwszej, w rozdziale *Leśmian, czyli początek* jest szczególnie istotna. Podstawowym rozróżnieniem w tym rozdziale jest przeciwstawienie marzenia wyobrażaniu sobie. Marzenie ma charakter bardziej eskapistyczny, gdyż punktem odniesienia podmiotu marzącego jest on sam, a celem zagłębienie się w sobie i obrazach „wykwitających z własnej duszy" – jak pisze Jarzyna za Marią Janion [s. 38]. Autorka wskazuje także na potrzebę teatralizacji, zamanifestowania wobec otoczenia postawy marzyciela. Jest to praktyka niesprzyjająca kreacji, niebezpieczna ze względu na możliwość popadnięcia w manierę i frazes. Marzenie w przeciwieństwie do wyobraźni nie pozwala na przekroczenie własnego ja, spychając twórczość w kierunku epigoństwa. Jarzyna nazywa Leśmiana „epigonem marzenia" [s. 38], któremu trudniej, w odróżnieniu od reszty Imaginautów, oderwać się od XIX-wiecznej stylistyki. Tradycja romantyczna ciążąca na wczesnych utworach Leśmiana, widoczna jest na przykład w konwencjonalnych ujęciach snu i marzenia.

Jarzyna, pisząc o koncepcji wyobraźni Leśmiana, ledwie zarysowuje jego drogę rozwoju, wspominając o korespondencji z Miriamem i szacunku młodego poety do mistrza. Bardziej interesuje ją sposób, w jaki Leśmian problematyzuje wyobraźnię na tle ówczesnego dyskursu teoretycznego, za przykład służą tu teksty Antoniego Langego. Autor *Rozmyślań* reprezentował typowo młodopolskie przekonania o metafizycznym celu marzenia i wyobraźni. Leśmian dystansuje się w swoich wypowiedziach z jednej strony od młodopolskiej egzaltacji, z drugiej od scjentyzmu, a szukając sposobów na sproblematyzowanie wyobraźni, sam posługuje się wyobraźnią w sposób twórczy – kreuje nowe pojęcia, przyjmuje odmienną perspektywę. Jego refleksja nad wyobraźnią przybiera niesystemowy charakter. Jarzyna zauważa za Agnieszką Klubą, że Leśmian z pomocą wyobraźni tworzy metanarrację o swoich przyszłych wierszach. Ukształtowana w jego szkicach opowieść o języku kreacyjnym znajduje obrazowe rozwinięcie w utworach poetyckich.

Namysł nad imieniem w części *(Prze)Moc imienia* służy Jarzynie do zainicjowania rozważań nad opresyjną funkcją języka. Leśmian, Czechowicz, Baczyński i Nowak traktują system językowy w sposób ambiwalentny. Niejednokrotnie próbują odnaleźć wyłom w normatywnym systemie językowym

i wskazać alternatywę dla logocentryzmu, przekroczyć próg racjonalności. Pomocą służy im wyobraźnia i kreatywne wykorzystanie języka.

W rozdziale poświęconym Baczyńskiemu, zatytułowanym *Imiona (Baczyńskiego) czyniące*, Jarzyna podejmuje temat sygnatur i dedykacji. Podpis autora traktuje jako syllepsę, wystrzegając się ujmowania go wyłącznie jako elementu biografii albo tekstu literackiego. Patrzy ona na sygnaturę dosłownie i metaforycznie zarazem, włączając w interpretację porządek estetyki i porządek egzystencji. Rozpatrując funkcję podpisów i datowań w poezji Baczyńskiego posługuje się pojęciem „poetyki dedykacji" [s. 183]. Zawarte w dedykacji informacje często odnoszą się do wojennej rzeczywistości, zawierają datę, okoliczność wpisu, ale przede wszystkim imię, to samo które znajduje się w dokumentach. Za sprawą dedykacji włączone zostaje ono w „odświętną rzeczywistość poezji" [s. 182]. Jednocześnie akt sygnowania włącza wiersz w życie, datą (którą Jarzyna również traktuje jako część podpisu) przypomina o wojennej codzienności.

Podążając za wyznaczoną przez siebie tytułową kategorią pisma wyobraźni, Jarzyna stara się w *Imaginautach* znieść opozycję pomiędzy językiem i obrazem, wielokrotnie powtarzaną przez badaczy w rozważaniach nad wyobraźnią. Zdecydowanie dystansuje się od opartych na tym rozróżnieniu, akcentujących techniczny aspekt działania wyobraźni, pomysłów Tadeusza Peipera[5] czy Jerzego Brzękowskiego[6]. Badaczka pokazuje, że Czechowicz, wbrew rozpoznaniom Andrzeja Niewiadomskiego[7], nie jest „zdystansowanym organizatorem czynności poetyckich powołujących świat utworu" [s. 90]. Poeta postrzega język jako przynależący do odrębnego, nieludzkiego świata. W utworach takich jak *Poemat* snuje on opowieść o przedwiecznym świecie języka, tajemnej mowy, która stwarza byt. W utworach tematycznych dominuje więc wizyjność, obrazowanie na wskroś abstrakcyjne. Jarzyna sugeruje, że antymimetyczna metaforyka może oznaczać chęć odseparowania się od doświadczeń wojennych. Wiersze autotematyczne Czechowicza wyróżnia również metaforyka cielesna. W *śpiewnym pocałunku* poeta tworzy wizję śpiewu zmieniającego się w pocałunek, który na powrót przechodzi w śpiew. Poezja przyjmuje w tym obrazowaniu żywą postać.

[5] Zob. T. Peiper, *Myśli o poezji*, przedmowa J. Brzękowski, J. Kurek, Kraków 1974.

[6] Zob. J. Brzękowski, *Wyobraźnia wyzwolona. Szkice i wspomnienia*, Kraków 1976.

[7] Zob. A. Niewiadomski, *Imiona syntez. O kluczu do systemu poetyckiego Józefa Czechowicza*, w: *Józef Czechowicz. Od awangardy do nowoczesności*, red. J. Święch, Lublin 2004. Por. też A. Niewiadomski, *Czechowiczowskie wyspy dyskursu. Rekonesans*, w: *Słowa i metody. Księga dedykowana profesorowi Jerzemu Święchowi*, red. A. Kochańczyk, A. Niewiadomski, B. Wróblewski, Lublin 2009.

Tadeusz Nowak znajduje się na samym końcu wyznaczonej przez Jarzynę linii Imaginautów. Spośród bohaterów książki jest on autorem tworzącym najpóźniej, pozostaje bez kompleksowego opracowania – wciąż nie powstał monograficzny opis tej twórczości poddający interpretacji również rękopisy i utwory rozproszone, brak również biografii Nowaka. Nie oznacza to, że jest on pomijany czy lekceważony przez krytyków i historyków literatury. Jarzyna zauważa jednak, że niektórzy komentatorzy nie doceniają roli Nowaka w tworzeniu dyskursu o wyobraźni poetyckiej. Autorka dotyka tego problemu w rozdziale czwartym *Psalm wyobraźni*. Za tło służy doniosła dyskusja o wyobraźni w polskiej poezji z 1958 roku, zapoczątkowana przez Jerzego Kwiatkowskiego artykułem-manifestem *Wizja przeciw równaniu*. Swoje pretensje Jarzyna kieruje do komentatorów sporu, Edwarda Balcerzana i Agaty Stankowskiej, którzy zmarginalizowali znaczenie Nowaka w dyskusji nad wyobraźnią. Późniejsze dopowiedzenia Kwiatkowskiego, w których przyznaje on kluczową rolę intuicjom Nowaka, jak i same wypowiedzi poety – szkic *Tragedia literatury z pawim piórkiem* i wydany w 1958 roku tom *Ślepe koła wyobraźni* – pokazują, że temat wyobraźni nurtował Nowaka.

Pytając o metakomentarze poety na temat wyobraźni Jarzyna pokazuje, że jego twórczość i postawa nie zawsze były rzetelnie oceniane. Autorka wspomina o niesprawiedliwym oskarżeniu poety o podporządkowanie się ideologii PRL-u, jak i o uznanie go, niesłusznie, za twórcę nurtu chłopskiego. Sprzeciw poety wobec takiej oceny nie stanowił próby odcięcia się od swoich korzeni, co wyraził w sposób następujący:

> Próbowano nam amputować naszą wyniesioną z domu wyobraźnię, również tradycję, światopogląd, jeśli to dotyczy ludzi młodych, zazwyczaj się udaje, przynajmniej młodych pochodzących ze wsi i małych miasteczek [s. 104].

W refleksji Nowaka ważną rolę odgrywa wpływ wiejskiego pochodzenia na kształt jego wyobraźni poetyckiej. W twórczości poety obecne są motywy typowo wiejskie, związane z codziennością chłopskiego życia, zarówno z folklorem, jak i naturą. Duży wpływ na obrazowanie w twórczości Nowaka ma też ludowe pojmowanie języka. Znaczenie metarefleksji dla ontologii wiersza Nowaka wskazuje Jarzyna, cytując słowa poety:

> Ponieważ pochodzę ze wsi, gdzie zachowały się prastare sposoby mówienia, myślenia, obyczaju – ludziom, którzy tego nie znają i nie czują, wydaje się, że mają do czynienia z bajaniem. A taki jest właśnie język chłopski i chłopski sposób myślenia, przeze mnie przetwarzany [s. 130][8].

[8] Obie wypowiedzi pochodzą z książki Nowaka *Spowiedź wyobraźni (szkice i wywiady)*, zebrała oraz wstępem i notą opatrzyła A. Jarzyna, Kraków 2014, s. 311 i 95–96.

Nowak utrzymywał, że unika stylizacji, stosując się do ludowej filozofii języka – w kreatywny sposób łączącej realizm i baśniowość, korzystającej z bogactwa języka biblijnego i metaforyki przyrodniczej. Jarzyna dostrzega w myśleniu poety o języku podobieństwo do koncepcji bytowego charakteru pisma Joanny Tokarskiej-Bakir, w której kluczowa jest wiara w stwórczą moc słowa. W rozdziałach *Psalm wyobraźni* i *Nowak: „przez kolędę" (wyobraźnia)* autorka korzysta z tego rozpoznania skupiając się na gatunkach psalmu i kolędy.

Praca Anity Jarzyny w interesujący sposób wzbogaca dotychczasową wiedzę na temat twórczości Leśmiana, Czechowicza, Baczyńskiego i Nowaka. Idiomatyczność języka badaczki i metody, które obrała, skłaniają do poddania *Imaginautów* refleksji teoretycznej. Jej postawę badawczą proponuję określić jako krytyczną wobec stosowania teorii nowoczesnej w literaturoznawstwie. Chcę ją nazwać „teoretyzmem praktycznym", korzystając z formuły Pawła Bohuszewicza, który pod tym oksymoronicznym pojęciem rozumie przejawy ponowoczesnych tendencji w badaniach literaturoznawczych. Wedle tego stanowiska niemożliwa jest niezależność teorii od podmiotu, który zawsze pozostawia ślad na badanym przedmiocie. Bohuszewicz wyklucza ograniczenie się w tego rodzaju badaniach jedynie do funkcji poznawczej[9]. Książka Jarzyny daje wyraz tym przekonaniom. Autorka nie formułuje teorii, którą zamierzałaby zastosować przy analizie materiału, lecz akcentuje praktyczny charakter swojego studium, zarówno przez układ jego treści, jak i charakter wprowadzającego do jego tematyki rozdziału *Wyobraźnia i ból zębów*. Przywołując definicje wyobraźni badaczka chętniej korzysta z refleksji literackiej niż literaturoznawczej. Cytując Baudelaire'a wprost zastrzega:

> Przywołuję jego słowa także po to, aby wskazać typ refleksji, który uprzywilejowuję w tej książce, właśnie tworzone przez poetów formuły wyobraźni interesują mnie w pierwszej kolejności. Rezygnuję zaś z opisu kategorii jako takiej [s. 19].

Teoretyzm praktyczny Jarzyny ujawnia się w praktycznym charakterze książki. We fragmencie zatytułowanym *Wynurzenia wyobraźni* badaczka rekonstruuje poglądy omawianych poetów na problem wyobraźni. Jarzyna nie aplikując żadnej z XX-wiecznych koncepcji wyobraźni, dąży do odszukania metaforycznie wyrażanych autorskich metarefleksji. Buduje w ten sposób teorię ugruntowaną, której rzecznikiem w polskiej refleksji nad metodologią

[9] P. Bohuszewicz, *Teoria literatury doby „zwrotów": o jubileuszowej ankiecie „Tekstów Drugich"*, „Przestrzenie Teorii" 2012, nr 17, s. 6.

humanistyczną jest Ewa Domańska[10]. Oto bowiem Jarzyna, nie tylko stosuje *case study*, co w literaturoznawstwie nie wydaje się być szczególnie zaskakujące, ale tworzy „teorię średniego zasięgu"[11] (teorię jakiegoś zjawiska, procesu lub ściśle wyodrębnionego obszaru rzeczowego), odnoszącej się do koncepcji pisma wyobraźni. Wskazując na czterech autorów, wyznacza linię, która biegnie w poprzek dotychczasowych uporządkowań, gdyż obejmuje autorów łączonych z symbolizmem, katastrofizmem, literaturą nurtu chłopskiego, a tym samym mieści się poza kwalifikacjami poezji jako niereferencjalnej lub mimetycznej. Żaden z bohaterów *Imaginautów* nie poddaje się łatwo całościowym formułom, łączy ich raczej nastawienie na przekraczanie norm i konwencji oraz nieprzystawalność do różnych porządków historycznoliterackich. W swojej pracy Jarzyna unika wtłaczania twórczości wymienionych autorów w gotowe wzorce. Zamiast tego tworzy kategorię Imaginautów, która łączy twórców, mówiąc ogólnie, zainteresowanych działaniem wyobraźni w języku i pracy twórczej.

Teoria ugruntowana akcentuje konieczność wstępnej analizy danych, wobec czego implikuje obecność „niewidzialnej" pracy, którą badacz ma zwykle zamiar ukryć. Zazwyczaj prezentuje on wyłącznie efekty swoich rozważań, unika metakomentarza, ukrywa subiektywne „ja". Okazję do odkrycia swojego warsztatu wykorzystuje Jarzyna w *Imaginautach* kilkakrotnie:

> Dziś, kiedy omyłkowo zapiszę „Lesman", program komputerowy oznacza słowo jako błędne i proponuje poprawić na „Leśmian" [s. 139].
>
> Udało mi się zajrzeć do teczki studenckiej poety, przechowywanej w archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednak po tych ostatnich, najważniejszych, formujących, latach studiów nie zachował się żaden ślad, przede wszystkim przepadła praca magisterska [s. 105].
>
> Mówił mi profesor Stanisław Balbus, że podsunięta poecie przez Błońskiego metafora kultury chłopskiej jako dziegciu wydała się mu bardzo trafna [s. 109–110].

Tego rodzaju komentarze, z pewnością licujące ze szczerym tonem wypowiedzi, który dominuje w książce, uznaję za zaletę. Problematyczne są natomiast częste metakomentarze, którymi autorka zdaje się wypełniać braki w interpretacji albo zespalać chaotyczny chwilami wywód. Jarzyna lubuje się w dygresjach, pod względem stylistyki chętnie wzbogaca swoją interpretację

[10] Zob. E. Domańska, *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie" 2010, nr 1–2, s. 45–55.

[11] Por. K. Konecki, *Teoretyzowanie w socjologii – czyli o odkrywaniu i konstruowaniu teorii na podstawie analiz danych empirycznych*, w: B.G. Glaser, A.L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, przeł. M. Gorzko, Kraków 2009, s. xii.

aurą tajemniczości. Bywa, że metakomentarz raczej zaciemnia niż rozjaśnia i tak metaforyczny wywód, jak ma to miejsce w części *Cztery fiaty*, w rozdziale dotyczącym Leśmiana, gdy Jarzyna pisze:

> Kiedy Czechowiczowskie motyle ożywają w lekturze? Kiedy ćma-interpretator nie spala się w sztucznym świetle swoich pomysłów? Pisząc o pojedynczych tekstach, chciałam niejako uchronić je przed pochłonięciem przez płomień uogólnień, zrozumieć je niezależnie od szerokich formuł tworzonych dla poezji Leśmiana [s. 229].

Jarzyna, sporządzając tego rodzaju kreatywne alibi, zwraca uwagę na niespójność wywodu mocniej niż gdyby od tego komentarza się powstrzymała. Nad językiem wywodu, który ma swoje bardziej i mniej udane realizacje, chciałbym się zatrzymać w zakończeniu.

Kluczowe dla *Imaginautów* jest przekonanie o możliwości interpretacji wyobraźni, ale również zastosowania jej jako narzędzia interpretacyjnego. Wymaga to rzecz jasna zrekonstruowania ukrytej w języku metafor teorii słowa i wyobraźni. Jarzyna, jako badaczka z ducha ponowoczesna, nie mogłaby jednak poprzestać na technicznym zastosowaniu wydestylowanych z języka poetów formuł. Sprzeniewierzyłaby się w ten sposób wierze w stwarzające słowo, o którym z taką pasją w swojej książce pisze. Oczywistym następstwem jest w takim razie nie tylko zdecydowane zaznaczenie „ja" autorki, ale również odwołanie się do własnej wyobraźni.

W dyskursie uprawianym przez Jarzynę obecny jest pierwiastek kreatywności i wyobraźni twórczej, przejawiający się w kompozycji oraz metaforycznych tytułach części, rozdziałów i paragrafów książki. Stworzone przez nią pojęcia, zarówno Imaginautów, jak i pisma wyobraźni są przekonujące i zasługują na wykorzystanie w literaturoznawczych dociekaniach. Jarzynie udało się zwrócić uwagę na grupę poetów, którzy wyobraźnię biorą za podstawę swojej twórczości, traktując ją jako ideę, zbiór poglądów na język i proces twórczy, ale również jako narzędzie niezbędne do obrazowego autokomentarza.

Tok wywodu autorki został wyposażony w pewien stylistyczny naddatek, dygresję, metarefleksję, co chwilami zaciemnia jego logikę. Nie zawsze pozwala to uchwycić czytelnikowi intencję, która zostaje wyłożona dopiero w podsumowaniu, aby *post factum* połączyć różne wątki interpretacyjne. Podobnie jest w przypadku większych całości, autorka na przykład metaforyczną formułą „imienia" łączy w istocie bardzo różne problemy: nazywanie, mitotwórczą funkcję języka czy sygnatury. Prawdopodobnie największy mankament tej pracy stanowi metaforyzacja języka badawczego, problem z nazwaniem, *nomen omen*, w sposób trafny opisywanych procesów. Jarzyna

ulega sakralnej mocy pisma wyobraźni również na polu stosowanego przez siebie języka. Kształtuje go ona w oparciu o metarefleksje Leśmiana, Czechowicza, Baczyńskiego i Nowaka, ale również sama wierzy w stwórczą moc słowa[12]. Mogłoby to zasługiwać na pochwałę, gdyby czyniło dyskurs bardziej komunikatywnym, jest jednak odwrotnie. Stosowany przez autorkę teoretyzm praktyczny, bez wątpienia pożądany w literaturoznawstwie, nie zatraciłby swojej istoty, gdyby Jarzyna częściej uzupełniała swój dyskurs nie metaforami, a jasno zdefiniowanymi pojęciami. Z pewnością pozwoliłoby to na użycie ich w dalszej dyskusji nad wyobraźnią poetycką i twórczością wybranych poetów. Tymczasem najbardziej użyteczne pozostają tytułowe kategorie Imaginautów i pisma wyobraźni.

Bibliografia

Bakke Monika, *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2015.

Bohuszewicz Paweł, *Teoria literatury doby „zwrotów": o jubileuszowej ankiecie „Tekstów Drugich"*, „Przestrzenie Teorii" 2012, nr 17, s. 1–20.

Domańska Ewa, *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie" 2010, nr 1–2, s. 45–55.

Jarzyna Anita, *Imaginauci. Pismo wyobraźni w poezji Bolesława Leśmiana, Józefa Czechowicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Nowaka*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Kraków: Universitas, 2017.

Konecki Krzysztof, *Teoretyzowanie w socjologii – czyli o odkrywaniu i konstruowaniu teorii na podstawie analiz danych empirycznych*, w: B.G. Glaser, A.L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, przeł. M. Gorzko, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos", 2009.

Nycz Ryszard, *W stronę humanistyki innowacyjnej: tekst jako laboratorium. Tradycje, hipotezy, propozycje*, „Teksty Drugie" 2013, nr 1–2, s. 239–255.

Taylor Charles, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków: Znak, 2010.

Tokarska-Bakir Joanna, *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych*, t. 1: *Wielkie opowieści*, Kraków: Universitas, 2000.

[12] Autorka pisze: „O tym, że wyobraźnia jest powołaniem, staram się pisać na każdej stronie tej książki, Leśmian powiada, że tworzenie to «wyprawa po złote runo»" [s. 28].

Imagination as a Poetic Theme and Source of Creativity

Summary

The article presents the critical reading of Anita Jarzyna's *Imaginauci. Pismo wyobraźni w poezji Bolesława Leśmiana, Józefa Czechowicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Nowaka*, the book devoted to the poets who share the belief in the creative power of words. Jarzyna uses the concept of the religious text to introduce the notion of the text of imagination. It allows her to treat imagination as an interpretative category and poetic theme. The author of the review sees Jarzyna's book as an invaluable insight into each poet's works but also as a unique "textual" treatment of imagination. At the same time the article opens the discussion about metaphorizing and creating of critical literary discourse.

Keywords: imagination, poetry, Leśmian, Czechowicz, Baczyński, Nowak